

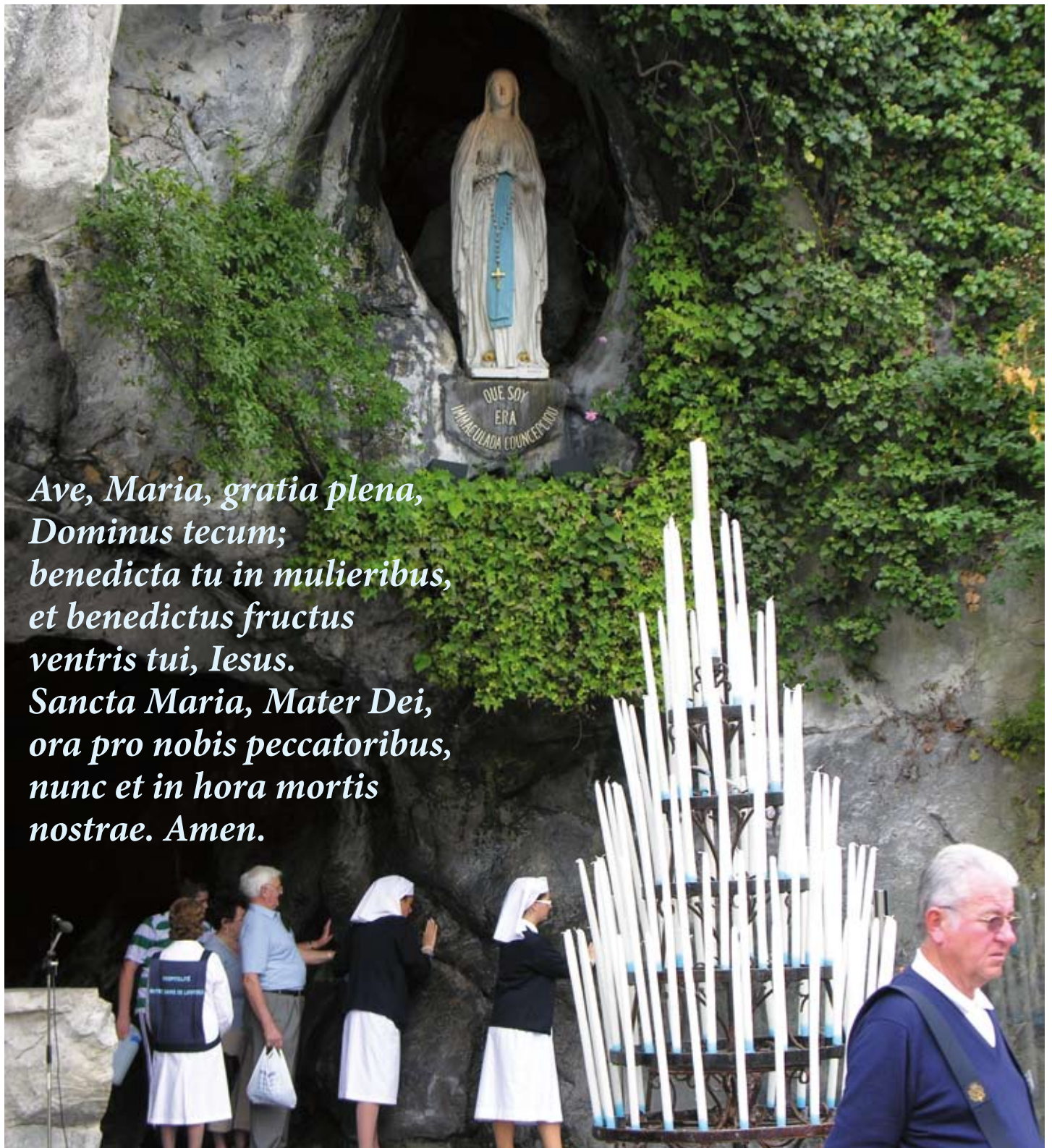


WIEŚCI KRASICZYŃSKIE

PISMO PARAFIALNE - NR 742 - październik 2008



MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. MARCINA W KRASICZYNIE
WYDAWANY PRZY WSPÓŁPRACY Z URZĘDEM GMINY W KRASICZYNIE



*Ave, Maria, gratia plena,
Dominus tecum;
benedicta tu in mulieribus,
et benedictus fructus
ventris tui, Iesus.
Sancta Maria, Mater Dei,
ora pro nobis peccatoribus,
nunc et in hora mortis
nostrae. Amen.*

Imieniny Ks. Bogusława

23 IX wieczorna Msza św. zgromadziła spora grupę dzieci i młodzieży z naszej parafii. To dzień imienin Ks. Bogusława, wikariusz parafii i katechety. Życzenia płynęły przede wszystkim z ust przedszkolaków, dzieci komunijnych ale także młodzieży, schól parafialnych którymi opiekuje się ks. Bogusław. Drogie-mu Solenizantowi życzymy wielu łask Bożych i „miejsca” w sercach dzieci i młodzieży.



RÓŻANIEC

czyli życie Jezusa i Maryi



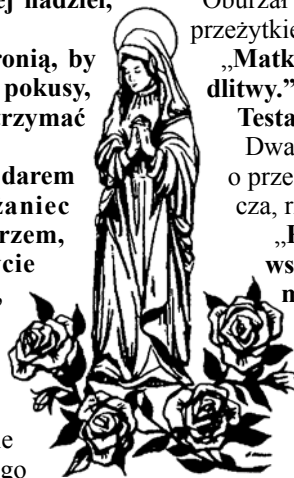
Podajcie mi moją broń – mówi Ojciec Pio, gdy czuł, że traci siły w walce ze złem. - Tym się zwycięża szatana - wyjaśniał, biorąc do ręki różaniec. Nie rozstawał się z nim nigdy - odmawiał go wiele razy dziennie.

„Modlitwa różańcowa jest syntezą naszej wiary, podporą naszej nadziei, wybuchem naszej miłości.”

„Różaniec jest potężną bronią, by zwyciężyć szatana, pokonać pokusy, zdobyć serce Pana Boga, otrzymać łaski od Matki Bożej”

„Różaniec jest cudownym darem Maryi dla ludzkości. Różaniec jest Jej Ewangelią, Brewiarzem, Eucharystią. Opowiada życie Maryi, Jej dzieła, przywileje, zasługi, wyrażone w piętnastu tajemnicach.”

- wyjaśniał Ojciec Pio, biorąc do ręki różaniec ... Św. Ojciec Pio całe życie żarliwie się modlił i skutecznie uczył tego



innych: „Tylko ten, kto się dużo modli, będzie zbawiony, kto się niewiele modli, jest w niebezpieczeństwie. Ten zaś, kto się nie modli, skazuje się na potępienie.”

Modlitwę nazywał Ojciec Pio chlebem i życiem duszy, kluczem do serca Pana Boga.

Oburzał się na słowa, że różaniec jest przeżytkiem, przypominał:

„Matka Boża nauczyła nas tej modlitwy.”

Testament duchowy św. Ojca Pio

Dwa dni przed śmiercią poproszony o przesłanie dla tych, których opuszcza, rzekł:

„Kochajcie Madonnę i czyńcie wszystko, aby Ją kochano. Odmawiajcie różaniec, odmawiajcie go zawsze.”

Gdy nie mógł już nic powiedzieć, po prostu wskazywał na różaniec.

Wręczenie różańców

1 X 2008 r- to tradycyjnie rozpoczęcie roku akademickiego. W naszej parafii nie ma Wyższej Uczelni ale jest... Przedszkole SS. Służebniczek. Dla wielu z dzieci tam uczęszczających przebywanie u Sióstr to wkroczenie w nowy etap życia ...jak na wyższe studia. Pierwszego października na Mszy św. wieczornej zgromadziły się dzieci przedszkolne wraz ze swoimi rodzicami oraz Siostrami by wypraszać u Boga za pośrednictwem Maryii potrzebne łaski by wraz z Jezusem rozpocząć swoje „studia”.



Liturgie Mszy św. animowały z głębi swojego serca mamy modląc się i śpiewając Bogu na chwałę. Również ks. Bogusław zaplanował na ten dzień wręczenie różańców dzieciom klas II. Na koniec Mszy św. ks. proboszcz poświęcił dzieciom komuniijnym różańce a przedszkolakom figurki aniołków. Przed nabożeństwem swoje pierwsze różańce otrzymały „drugaki”. Podchodząc całowały z przejęciem otrzymany różaniec na znak szacunku do Maryii. Wraz z przedszkolakami i ich mamami prowadziły wspólna modlitwę różańcowa. Z niemniej-



szym przejęciem po nabożeństwie swoich „Aniołów stróżów” przyjmowały maluchy z przedszkola. One obiecały nie sprawiać swoim duchowym opiekunom kłopotu i słuchać ich podpowiedzi. Niech Świeci Aniołowie i Matka Najświętsza mają w opiece wszystkie dzieci z naszej parafii.





NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT

Według nauki Soboru Watykańskiego II żadna „społeczność chrześcijańska nie da się wytworzyć, jeżeli nie ma korzenia i podstawy w sprawowaniu Najświętszej Eucharystii; od niej zatem trzeba zacząć wszelkie wychowanie do ducha wspólnoty” (DK 6). Eucharystia jest wyjątkowym sakramentem. W nim bowiem prawdziwie obecny jest Jezus Chrystus, którego można adorować. Sakrament ten jest dla nas pokarmem przyjmowanym w Komunii św. Eucharystia uobecnia również zbawczą ofiarę krzyżową Jezusa Chrystusa.

Przez wcielenie Syn Boży stał się człowiekiem i zamieszkał między nami. Przez ustanowienie Eucharystii Jezus - prawdziwy Bóg i człowiek prawdziwy - jest w szczególności obecny wśród nas.

Ustanowienie przez Chrystusa Najświętszego Sakramentu miało miejsce w Wielki Czwartek, w czasie Ostatniej Wieczerzy. Wspomina o tym św. Paweł, a także św. Mateusz, Marek i Łukasz. Ten ostatni zaznacza, jak bardzo Chrystus pragnął uczestniczyć w uczcie paschalnej, aby ustanowić sakrament swojej obecności, sprawiącej nasze najgłębsze zjednoczenie z Nim. Powiedział do apostołów: „Gorąco pragnęłam spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał”

(Łk 22,15). Pod postaciami chleba i wina obecny jest prawdziwie Jezus Chrystus ze swoim ciałem, duszą i Bóstwem, czyli jako człowiek i jako Bóg. Cały Chrystus obecny jest zarówno pod postaciami chleba, jaki pod postaciami wina, a także cały utajony jest pod każdą ich cząstką. Eucharystia nie jest jednak jedyną formą obecności Zbawiciela. „Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofierze Mszy świętej, czy to w osobie odprawiającego, gdyż Ten sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów, czy też zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi” (KL 7). Chrystus obec-

ny jest także w słowie Bożym oraz pośród tych, którzy gromadzą się w imię Jego (por. Mt 18,20).

Momentem przeistoczenia chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa jest konsekracja. Kiedy kapłan w imieniu Chrystusa i w zjednoczeniu z Nim mówi słowa: „Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy, to jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane” oraz „Bierzcie i pijcie z niego wszyscy, to jest bowiem kielich Krwi mojej nowego i wiecznego Przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów”, wówczas chleb i wino przeistaczają się w prawdziwe Ciało i Krew Chrystusa. Chlebem używanym do sprawowania Eucharystii powinien być chleb pszenny, winem — wino gronowe. W kościele zachodnim używa się do tego przygotowanych hostii, a w kościołach wschodnich prosfory – specjalnie wypieczonej „bułki”. Tutaj też udziela się Komunii św. pod obiema postaciami. Przystępując do Komunii św., jednoczymy się z Chrystusem. On powiedział: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,56). Przez Komunię św. jednoczymy się także z całym Kościołem. Eucharystia jest sakramentem budującym jedność Kościoła - Mistycznego Ciała Chrystusa. Już przez chrzest zostaliśmy zespoleni w jedno Ciało, przez Komunię św. jednak ta jedność jeszcze bardziej się pogłębia.

**Opr. Ks. Wiesław Kalamarz
cdn.**

PELIKAN

Legenda o pelikanie (*pelicanus*) pojawia się dopiero w chrześcijaństwie. Najstarsze symboliczne ujęcie tej legendy podaje, że pelikan wyróżnia się wielką miłością do swych piskląt. Gdy jednak dorastają i uderzą skrzydłem rodziców w głowę, wtedy i one mogą uderzyć skrzydłem tak mocno, że ciosy te okazują się śmiertelne dla małych pelikanów. Rodzice żałują tego, co uczynili, i na trzeci dzień matka (według innych przekazów — ojciec) otwiera swój bok, a krew spływa na martwe ich ciała i przywraca im życie. Podobnie Bóg odrzucił ludzi po ich upadku i wydał ich śmierci. Potem, jednak ulitował się nad nimi jak matka, umarł za nich na krzyżu i swoją krwią obudził ich do życia wiecznego. Inne przekazy, które można znaleźć w nielicznych greckich rękopisach, mówią, że młode pelikany giną od ukąszenia węża, szczególnie zaciętego ich wroga. W wężu tym widzi się obraz owego węża, który uwiódł w raju Adama i Ewę. W średniowiecznych utworach poetyckich podaje się jeszcze inną wersję tej legendy. Nie mówi się już o

śmierci młodych pelikanów, opowiada się natomiast, że stare pelikany tak długo karmiły swe pisklęta własną krwią, aż wycieńczone same umierają — symbol Chrystusa, który ofiarował za nas swe życie. W chrześcijańskiej

sztuce średniowiecza pelikan jako symbol Chrystusa i Eucharystii stał się bardzo popularny: przedstawiano go często zarówno na krucyfikach, jak i na portalach kościelnych, paramentach i sprzętach liturgicznych. Min. „drzwi Kracizyńskie” z kaplicy Matki Bożej Wniebowziętej w Baszcie Boskiej są ozdobione scenami z pelikanami.



Wiadomości z Gimnazjum

W roku szkolnym 2008/2009 naukę w Gimnazjum im. kard. A. S. Sapięhy w Krasiczynie rozpoczęło 159 uczniów, w tym 50 pierwszoklasistów.

W czasie wakacji przeprowadzono planowane prace remontowe polegające na malowaniu klas, korytarzy, szatni i innych pomieszczeń szkolnych, a we wrześniu wykonano ogrodzenie terenu wokół szkoły. Dzięki tym inwestycjom (nowa sala gimnastyczna, remonty, ogrodzenie) stworzone zostały doskonałe warunki do nauki i pracy zarówno dla uczniów jak i nauczycieli.

We wrześniu br. dyrekcja szkoły zawarła porozumienie z dyrekcją Ośrodka Kształcenia Policealnego i Kursowego „MITEINANDER” w Przemyśle, dzięki któremu 40 uczniów klas drugich i trzecich naszego gimnazjum weźmie udział w rocznym bezpłatnym kursie języka angielskiego i niemieckiego kończącym się międzynarodowym egzaminem i certyfikatem TELC. Kurs jest finansowany przez Unię Europejską, a jego wartość w przeliczeniu na jednego uczestnika wynosi ponad 3.000 zł. Zajęcia rozpoczynają się w piątek 10 bm. testem sprawdzającym poziom sprawności językowej uczniów i odbywać się będą popołudniami w budynku gimnazjum.

Poświęcenie Sztandaru Szkoły

13 listopada 2008r. o godz. 10-tej w Kościele Parafialnym pod wezwaniem św. Marcina w Krasiczynie odbędzie się **Uroczystość Poświęcenia Sztandaru Szkoły** ufundowanego przez Radę Rodziców.

Po mszy św. przejdziemy ze sztandarem do gimnazjum na drugą część uroczystości przygotowywaną przez uczniów, rodziców i nauczycieli.

Serdecznie zapraszamy na to ważne dla społeczności szkolnej wydarzenie wszystkich rodziców i mieszkańców gminy.

dyr. Bożena Karpiuk



Błogosławiony Ksiądz Michał Sopoćko

Błogosławiony Ksiądz Michał Sopoćko urodził się 1 listopada 1888 r., na północno-wschodnich kresach Polski. Wyższe Seminarium Duchowne ukończył w Wilnie i tam w 1914 r. przyjął święcenia kapłańskie. W 1918 roku wyjechał do Warszawy studia na Uniwersytecie Warszawskim ukończył w 1926 r. jako doktor teologii. Był kapelanem wojskowym do 1929r. następnie profesorem Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie oraz w Seminarium Duchownym, do zamknięcia Uniwersytetu i Seminarium w czasie II wojny światowej. W 1933 r. spotkał siostrę Faustynę i został jej spowiednikiem. Był pierwszym kapłanem, który uwierzył w otrzymywane przez nią objawienia, a potem do końca życia propagował kult Miłosierdzia Bożego. Kazał s. Faustynie spisywać swoje prywatne objawienia, powstał z nich „Dzienniczek”.

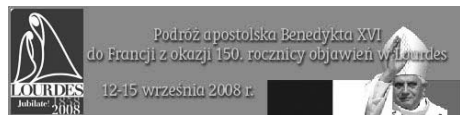
Postarał się też o namalowanie obrazu Jezusa Miłosiernego.

W 1947 roku wyjechał do Białegostoku, gdzie został profesorem Seminarium i prowadził intensywną akcję trzeźwościową oraz wykłady o tematyce religijnej. W 1962 r. przeszedł na emeryturę, ale pozostał czynny do śmierci. Zmarł 15 lutego 1975 r. W 1987 r. rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny na szczeblu diecezjalnym W 2002 r dokumentację przekazano do Rzymu. Kongregacja pozytywnie oceniła opracowanie. W grudniu 2007 r zatwierdzony został cud za jego przyczyną a w styczniu 2008 Benedykt XVI wyznaczył termin beatyfikacji na 28.09. w Białymstoku, gdzie też spoczywają doczesne szczątki Sługi Bożego. Jego beatyfikacja zainauguruje 64. Tydzień Miłosierdzia pod hasłem „Uczeń Chrystusa - sługą miłosierdzia”.

JEŻELI KSIĄDZ...

- * *Jeżeli ksiądz jest dobroduszny i często się uśmiecha - wtedy uznają go za dziwaka; jeżeli bywa poważny i zamyślony, wtedy uważają go za wiecznie niezadowolonego i naburmuszonego.*
- * *Jeżeli ksiądz jest ładny, ludzie zastanawiają się: „Dlaczego się nie ożenił?”; Jeżeli jest mniej sympatyczny, stwierdzają bez cienia wątpliwości: „Nikt go nie chciał!”.*
- * *Jeżeli ksiądz jest gruby, to podsumowują złośliwie: „Nic mu nie brakuje”; Jeżeli jest chudy i choć trochę zaniedbany - nazywają go sknerą.*
- * *Jeżeli ksiądz chodzi w sutannie - wtedy jest konserwatystą i nie przystosowany do nowych czasów; jeżeli chodzi ubrany „po świecku” - wtedy jest zbyt światowy, a strój duchowny jest mu ciężarem.*
- * *Jeżeli ksiądz posiada samochód- to jest z pewnością bogaty, natomiast, jeżeli nie posiada samochodu- nie podąża za duchem naszych czasów, co on robi z pieniędzmi.*
- * *Jeżeli ksiądz rozpoczyna punktualnie Mszę - wtedy jego zegarek spieszny; jeżeli rozpoczyna z opóźnieniem - wtedy nie ceni drogiego czasu wiernych.*
- * *Jeżeli ksiądz mówi długie kazania -Jest nudny i powtarza się; Jeśli mówi za krótko - na pewno się nie przygotował.*
- * *Jeżeli ksiądz przetrzymuje zbyt długo penitentów w konfesjonale - wtedy jest gadułą i skrupulantem; jeśli w konfesjonale jest „szybki”- wtedy nie słucha swoich penitentów i jest niecierpliw.*
- * *Jeżeli ksiądz prosi o ofiary na budowę czy remont kościoła - za dużo mówi o pieniądzach; jeżeli nic nie robi i nie wola - jest słabym gospodarzem.*
- * *Jeżeli ksiądz stara się często odwydzać swoich parafian - wtyka nos w nie swoje sprawy, włóczy się; Jeżeli stale przebywa na plebani - to nie interesują go problemy i codzienne życie parafian.*
- * * * *A kiedy odchodzi lub umiera - o Boże On to dopiero był „prawdziwym” księdzem * * **

Z Życia Kościoła



Podróż apostolska Benedykta XVI do Francji z okazji 150. rocznicy objawień w Lourdes

12-15 września 2008 r.

Z WATYKANU

Benedykt XVI w dniach 12 - 15. 09. odwiedził Francję z okazji 150. rocznicy objawień Matki Bożej w Lourdes. Była to jego dziesiąta podróż zagraniczna, pierwsza do Francji. Papież odwiedził Paryż, spotkał się z prezydentem Sarkozym, ducho więstwem, młodzieżą oraz odprawił Mszę św. na Placu Inwalidów, w Lourdes przewodniczył głównej Mszy jubileuszowej, spotkał się z francuskimi biskupami i uczestniczył w procesji eucharystycznej. W ostatnim dniu pielgrzymki Papież odprawił Mszę dla chorych. @ Radio Vaticana 2008)

We Francji 53 proc. mieszkańców ma „dobrą opinię” o Papieżu, ponad 75 % uważa Papieża za konserwatystę, regularnie tzn. raz w miesiącu do kościoła chodzi 5 % wiernych. Jednak ci, którzy wierzą, wierzą bardzo głęboko, tak w zachowaniu na ulicy, w pracy, nie oszukują, nie okłamują, są uczciwi

Media, początkowo nieufne, sprawdzające całą pielgrzymkę do problemu „zagrożonej laickości państwa”, dały się ponieść fali entuzjazmu: „Papież podbił Francję”. Przez cztery dni wraz z całym krajem oddychały powietrzem nie z tego świata. Już przemówienie w Pałacu Elizejskim oraz słowa prezydenta Sarkozy’ego, emocjonalne i rewolucyjne w tradycji francuskiej republiki, przełamały tradycyjną oziębłość: Papież, nie pomijając „laickości pozytywnej okazał się przede wszystkim duszpasterzem i mistykiem, a prezydent mówił: „nikogo nie wyróżniamy, ale przyznajemy się do naszych chrześcijańskich korzeni.” Wiedział, że prowokuje, i rzeczywiście” masoni z Łoży Wielkiego Wschodu Francji oświadczyli z przekąsem, że laickość nie wymaga używania żadnych przymiotników „ulepszających”. Papież zaakcentował niezastąpioną rolę religii w kształtowaniu sumień i tworzeniu moralnej zgody w społeczeństwie, bo życie pokazało, że usunięcie religii z życia publicznego, nie spowodowało zniknięcia wszelkich konfliktów w społeczeństwie.

19. 09. Na zakończenie tegorocznego **Ramadanu**, (muzułmańskiego miesiąca postu) Papieska Rada ds. Dialogu Międzyreligijnego skierowała do muzułmanów przesłanie, w którym czytamy: „Chrześcijaństwo i islam powinny połączyć swe siły w walce o respektowanie godności rodziny. Rozwój osoby i całego społeczeństwa zależy od stanu małżeństwa i rodziny”.

16. 09. Kongregacja ds. Biskupów i dla Kościołów Wschodnich zorganizowała „spotkanie formacyjne” dla 120 niedawno

mianowanych biskupów, podczas którego Papież powiedział, że Słowo Boże „Ma ono mieć centralne, nie podlegające dyskusji miejsce w życiu i misji biskupa. «Zanim stanie się tym, który przekazuje Słowo, biskup wraz ze swoimi kapłanami i jak każdy wierny powinien być słuchaczem Słowa» (Pastores gregis, 15). Wśród nich jest trzech Polaków: arcybiskup-koadiutor Mieczysław Mokrzycki ze Lwowa oraz dwaj biskupi pomocniczy, Wiesław Lechowicz z Tarnowa i Adam Bałabuch ze Świdnicy

Podczas rozpoczynającego się 5. 10. w Rzymie XII Synodu Biskupów abp. Stanisław Gądecki, delegat Konferencji Episkopatu Polski, będzie prowadził **blog na temat obrad synodalnych** na stronie www.archpozn.pl/blog

Synod poświęcony będzie Słowu Bożemu w życiu i misji Kościoła. Obrady będą trwały do 26 października 2008 roku.

Głos na synodzie zabierze rabin Hajfy Szezar-Jaszuw Cohen, członek mieszanej komisji izraelsko-watykańskiej który otrzymał osobiste zaproszenie od Benedykta XVI. Niektórzy rabini uważają, że dialog międzyreligijny jest metodą, by przekonać Żydów, aby stali się chrześcijanami, i dlatego pewni przywódcy żydowski są przeciwni jego przemówieniu mazywając je „pocałunku śmierci”.

Prezydent Białorusi Aleksander Łukaszienka, zaproponował by na Białorusi odbyło się **spotkanie Benedykta XVI z Aleksym II**. Patriarchat moskiewski jest po staremu sceptyczny, w odpowiedzi przypomniał odwieczne zarzuty pod adresem Kościoła katolickiego.

29. 09. Watykan na III Międzynarodowym Kongresie Ministrów Sprawiedliwości opowiedział się **za zniesieniem kary śmierci**. Nie wykonuje się jej już 141 krajach świata, zgodnie z sugestiami ONZ z grudnia 2007 r Poparł je Benedykt XVI

3. 10. Benedykta XVII przez kard. Sepe przesłał Aleksemu II patriarsze Moskwy i Wszechrusi list o potrzebie dążenia do jedności. Nawiązał w nim do cierpień spowodowanych ostatnim konfliktem na Kaukazie. W tym kontekście tym pilniejsze jest przyspieszenie dążenia ku pełnej jedności wszystkich wyznawców Chrystusa”. Abp Neapolu w imieniu papieża przekazał też relikwie patrona tego miasta, św. Januarego. Patriarcha podziękował kard. Sepe za przekazanie w 2007 r. miejscowym prawosławnym jednej ze świątyń Neapolu. Atmosfera spotkania była ciepła.

Ze świata

Nie słabnie antychrześcijańska rewolta w Indiach. Praktycznie codziennie dochodzi do kolejnych aktów przemocy. 18. 09. podpalono katolicką katedrę w Dżabalpur. Spłonął główny ołtarz, posągi świętych patronów kościoła, księgi i przedmioty liturgiczne. Budynek nie nadaje się do

użytku. Konferencja Biskupów Katolickich Indii wyraziła zaniepokojenie rozwojem sytuacji. Władze lokalne obiecały większą ochronę chrześcijańskich miejsc kultu, ale zwykle na słowach się kończy. Organizacja Pomoc Kościołowi w Potrzebie apeluje o modlitwę za prześladowanych w Indiach chrześcijan.

29.09. **Parlament Europejski w Marsylii na szczycie Unia Europejska-Indie uchwalił stosunkiem 329 za, 44 przeciwnych a 29 wstrzymujących się, uchwaliła rezolucję, której jeden z 34 punktów dotyczył działań antychrześcijańskich w tym kraju**. Wyrażono „głębokie z troskanie” z powodu ataków oraz prośbę o pomoc i poparcie dla Kościołów i osób prywatnych, poszkodowanych wskutek zniszczeń oraz apeluje o postawienia przed sądem winnych aktów przemocy, prosi też o „pełną ochronę” mniejszości chrześcijańskiej.

22. 09. 67 biskupów niemieckich rozpoczęło **zgromadzenie plenarne** poświęcone m. in. Wypracowaniu stanowiska na temat budowy meczetów w Niemczech, relacjom media-Kościół, dialogu ekumenicznego z patriarchatem moskiewskim i luteranami oraz obchodom 500-lecia reformacji, która doprowadziła do rozbitcia Kościoła zachodniego. Niemieccy biskupi zapoznają się również z raportem ze Światowego Dnia Młodzieży w Sydney.

25. 09. Brytyjski rząd pracuje nad reformą konstytucji, która **pozbawia prawa do tronu katolika, męża katolicki** oraz dzieci zrodzone w katolickim małżeństwie. Obowiązuje ona już ponad 300 lat. Nakazuje nowemu monarsze, by publicznie w obecności parlamentu wyparł się katolicyzmu. Niedawno w maju br. narzeczona księcia Petera Phillipsa, wnuka królowej Elżbiety, musiała przed ślubem wyrzec się swej katolickiej wiary i wstąpić do Kościoła anglikańskiego, aby nie pozbawiać swego męża prawa do dziedziczenia tronu.

28. 09. Bardzo złaicyzowani Czesi **uczczili 28 św. Waclawa**, męczennika a jednocześnie męża stanu stojącego u początków czeskiej państwowości. We Mszy św. celebrowanej przez wszystkich czeskich biskupów na czele z kard. Miloslavem Vlkem, prymasem Czech, uczestniczyli także prezydent Vaclav Klaus i premier Mirek Topolánek. Prymas akcentował aktualność postawy św. Waclawa, a prezydent jako jedyny z polityków przemawiał do zgromadzonych patników. Tegoroczna uroczystość jest kulminacją obchodów jubileuszu 1100. rocznicy jego urodzin.

2. 10. Władze chińskie zakazały publicznego wykonywania zachodniej muzyki religijnej m.in. arcydzieła Händla „Mesjasz” podczas Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego w Pekinie. Koncert odbył się jedynie dla zaproszonych gości, wśród nich wielu członków Biura Politycznego

Komunistycznej Partii Chin i wyższych urzędników państwowych. Ciekawe, bo orkiestra Filharmonii Chińskiej wykonała w br. w Rzymie „Requiem” Mozarta, zakazane w Chinach.

2. 10. W Stanach Zjednoczonych, wstrząsanych niepokojami finansowymi, przed jednym z okien katolickiego szpitala w Springfield w stanie Massachusetts gromadzą się codziennie setki ludzi, przekonanych, że jawi się im wizerunek Matki Bożej. Odmawiają różaniec, modlą się, i płaczą. Niektórzy przynoszą kwiaty i zapalają świece. Dyrektorka szpitala poinformowała, że wizerunek zauważono we wtorek rano w oknie nieużywanego pokoju na pierwszym piętrze. Władze szukają właściciela firmy, która wstawiała okna w szpitalu jeszcze w latach 70. ubiegłego wieku. Rzecznik diecezji powiedział, że zbadanie sprawy może zająć władzom kościelnym lata. Przyznał, że na szybko widać w świetle słonecznym wyraźnie zarysowane kontury. Ludzie uważają, że jest to pocieszenie w czasach zawieruchy.

Z KRAJU

26-28. 09. odbyło się w Białymstoku **345. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski**. Biskupi omawiali m. in. Synod Biskupów na temat Słowa Bożego, memoriał w sprawie rodziny, sytuację powołaniową oraz działalność i znaczenie Caritas Polska. Zebranie zakończył wspólny udział w uroczystościach niedzielnymi beatyfikacyjnych ks. Michała Sopoćki. W uroczystości wzięło udział około 120 biskupów, uczestniczących w Zebraniu Plenarnym, w tym metropolita wileński kard. Audrys Juozas Bačkis, metropolita mińskomohylewski Tadeusz Kondrusiewicz oraz prymas Polski kard. Józef Glemp, prezydent RP Lech Kaczyński oraz ostatni prezydent na uchodźstwie, Ryszard Kaczorowski

12. 09. **Komisja Wychowania Katolickiego Episkopatu Polski** opracowała obszerny dokument na temat katechezy. Zawiera m. in. kryteria oceny z religii: stopień ma być stawiany za wiedzę, a nie za wiarę, co ma skończyć z praktyką stawiania stopni zapraktyki religijne. „Katecheta może wymagać od ucznia znajomości Credo (Skład Apostolski), ale nie wiary w zawarte w nim prawdy, bo uczeń jest wolnym człowiekiem i ta sfera nie podlega ocenie” - tłumaczy bp Tadeusz Pikus, członek Komisji Wychowania Katolickiego. Gdy katecheza nadal będzie oceniał praktyki religijne, „Rodzic może odwołać się do wizytatora katechetycznego, który jest przy każdej kurii”. Najnowszy sondaż CBOS pokazuje, że ponad 65 proc. Polaków akceptuje nauczanie religii w takiej formie jak obecnie.

CZY BĘDZIE WOLNE W TRZECH KRÓLI?

Społeczny Komitet Inicjatywy Ustawodawczej, pod przewodnictwem prezydenta

Łodzi Jerzego Kropiwnickiego zebrał prawie 700 tys podpisów - największą liczbę podpisów w historii polskiego Sejmu - pod projektem przywrócenia dnia wolnego w święto Trzech Króli, 6 stycznia. 19 września, odbyło się w Sejmie pierwsze czytanie tego społecznego projektu. W burzliwej dyskusji przytaczano różne argumenty za i przeciw.

Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej, prezydent Łodzi Jerzy Kropiwnicki, podkreślił, że po I wojnie światowej marszałek Józef Piłsudski nie miał żadnych wątpliwości, by święto to znalazło się w kalendarzu państwowym. „Wątpliwości te miał Władysław Gomułka - powiedział Kropiwnicki. - Tak naprawdę Wysoka Izba będzie musiała m.in. rozstrzygnąć to, czy jako mąż stanu rację miał Józef Piłsudski czy też Władysław Gomułka”.

Zdania ekonomistów są podzielone. Dzień wolny w święto Trzech Króli został zniesiony przez komunistów w czasie rządów Władysława Gomułka. Nadal jest to dzień wolny w dziewięciu państwach Unii Europejskiej, m.in. w Niemczech, Grecji, Hiszpanii, Austrii, we Włoszech. Przywrócenie dnia wolnego poparli też biskupi z prezydium Konferencji Episkopatu Polski. W liście do marszałka Sejmu napisali: „Jesteśmy przekonani, że dyskusja na ten temat przebiegać będzie bez niepotrzebnych podziałów i sporów, a przywrócenie święta Trzech Króli zostanie pozytywnie przyjęte przez ogół społeczeństwa”.

12. 09. Częstochowska prokuratura, z braku jednoznacznych dowodów, umorzyła śledztwo w sprawie nakłaniania do zabójstwa noworodka przez proboszcza ze wsi Janiki Wieńczysława Ł. Trwa ustalenie, kto jest ojcem dziecka. Ksiądz cały czas opiekował się swoją gospodynią, która miała problemy z ciążą. Lekarze namawiali ją na cesarskie cięcie. Odmawiała. Zgodziła się na ten zabieg dopiero po rozmowie z księdzem. Urodziła się zdrowa dziewczynka. Duchowny, który i teraz też opiekuje się imatką, i dzieckiem nie przyznaje się, by w rozmowie z lekarką namawiał ją do uśmiercenia dziecka. Świadców rozmowy nie było. Prokuratura zamierza wystąpić z pozwem do sądu o ustalenie ojcostwa. Według zapewnień częstochowskiej kurii ksiądz przebywa na rekolekcjach. Po powrocie, jeżeli będzie chciał nadal prowadzić posługę kapłańską, może zostać w tej samej diecezji albo poprosić ordynariusza o przeniesienie do innej. - Jeżeli okaże się, że ksiądz jest ojcem dziecka, to w myśl sprawiedliwości będzie musiał płacić alimenty.

„KOŚCIÓŁ CHCE ODZYSKAĆ TO, CO MU UKRADZONO”

powiedział rzecznik Episkopatu ks. Józef Kloch. Komisja Majątkowa działająca od 1989 nie stara się o to, co zostało Kościołowi zabrane w ramach tzw. nacjo-

nalizacji, Komisja pracuje nad zwrotem mienia, które zostało po prostu ukradzione. Ustawa z marca 1950 r. nacjonalizująca majątek kościelny wyraźnie mówiła, że po zostawia się parafiom ziemię do 50 hektarów. Tymczasem „nadgorliwi” urzędnicy lokalni według swego „widzi mi się”, zabierali wszystko.

Przykładem nasza krasicyńska parafia: Marcin Krasicki uposażył ją w ok. 180 pola i 180 ha lasów w Reczpolu. Z tego przed 12 lat udało się odzyskać 45 ha lasu, mniej niż wspomniane 50 ha. O resztę parafia nie zabiegała, tymbardziej, że grunta te zostały rozparcelowane wśród mieszkańców Reczpolu. Prócz tego, zu pełnie bezprawnie, znacjonalizowano majątek szpitala parafialnego. Niektórzy pamiętają jeszcze, gdzie znajdowała się ta „Szpitalówka”, o zwrot której parafia nie występowała, bo na tych gruntach też wybudowali się mieszkańcy Śliwnicy. Natomiast w zamian za wartościową kamienicę w Krakowie Kuria Biskupia otrzy mała kilkanaście hektarów lasu śliwowego „Na Kopcach”. Można obserwować z ja kim wysiłkiem Kuria przywraca do użytkowania ten grunt zdewastowany przez „Pomone”. Za czasów Sapiehów, była to najurodzajniejsza część ich latyfundiów.

Klub Lewicy zapowiedział, że złoży do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o zbadanie zgodności z konstytucją ustawy o stosunku państwa do Kościoła katolickiego, zwłaszcza tych przepisów, które dotyczą działalności Komisji Majątkowej. Zdaniem posłów Lewicy instytucja ta powinna zostać zlikwidowana.

Minęła niedawno 85 lat Gościa Niedzielnego. W okresie międzywojennym „Gość” należał do czołówki polskiej prasy katolickiej. Okupacja przerwała jego wydawanie. Dopiero w latach 90. powstały możliwości powrotu pisma na rynek. Dziś „Gość Niedzielnny” ukazuje się w nakładzie 180 tys. egzemplarzy. Jego sprze daż lokuje go na drugim miejscu wśród polskich tygodników opinii - za „Polityką” i przed „Wprost” i „Newsweekiem”. Jest jedynym liczącym się tygodnikiem opinii, który jest redagowany poza Warszawą.

2-4. 10 W sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach odbędzie się III Międzynarodowy **Kongres Apostołów Miłosierdzia Bożego**: „Szkoła miłosierdzia św. Siostry Faustyny i Jana Pawła II”. krakowski.

W kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Radlinie tamtejszy proboszcz ks. Zenon Działach zamontował supernowoczesną kamerę cyfrową, dzięki czemu **Msza św. transmitowana jest do internetu** w czasie rzeczywistym, gdy jest odprowadzana. Takich parafii jest już coraz więcej w całej Polsce Zobacz: (www.michal.org.pl); (www.mbludzm.pl); www.parafia.radzionkow.pl.

Sz szczególnie chętnie nabożeństwa oglądają parafianie za granicą, nawet w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych o czym świadczą miłe wpisy w internetowej księdze gości

CHIŃSKIE ANIOŁKI I DEWOCJONALIA ZALEWAJĄ POLSKĘ.

Już ok. 80 proc. figurek, breloków, a nawet różańców i medalików to wyroby importowane, głównie z Chin, bo są kilkakrotnie tańsze niż krajowe. Polska mała figurka Matki Boskiej z gipsu kosztuje 2,5 zł., tyle co chińska, ale z porcelany i bardziej bogato zdobiona. Nie tak dawno nasze wyroby kupowała zagranica, dopóki złoty się umocnił. W Polsce też załamał się handel dewocjonaliami po śmierci papieża, bp każda jego pielgrzymka to zapotrzebowanie na dewocjonalia. Dziś producenci dostrzegają szansę na rynkach ukraińskim i białoruskim, bo tamtejsi katolicy nie mają gdzie kupować dewocjonalii. Przyjeżdżają też handlarze z Czech i Słowacji.

Ostatnio głośno się zrobiło o wybitnym polskim teologu **ks. prof. Wacławie Hryniewicz** z KUL, który rzekomo ostro skrytykował Kongregację Nauki Wiary.

O co poszło? W 2007 r. ks. Hryniewicz w artykule „**Zbawiciel jest polifoniczny**” skrytykował dokument Kongregacji, wg, którego tradycyjna nazwa „Kościoł” przysługuje Kościołom wschodnim, ale już nie Wspólnotom wywodzącym się z Reformacji, wyraził też wątpliwości wobec rozumienia prawdy „dyktowanego lękiem przed relatywizmem i utratą tożsamości. Trudno pogodzić jedną wyłączną percepcję

prawdy z wielością kontekstów religijnych. Ubolewał też, że dokument kładzie nacisk „nie na to, co łączy, lecz na to, co dzieli chrześcijan”.

4 grudnia 2007 r. Kongregacja przez generała Zgromadzenia Oblatów, (do którego należy ks. Hryniewicz) prosiła o wyjaśnienie niektórych sformułowań z tego artykułu. Teolog ustosunkował się do nich w korespondencji do generała. I na tym sprawę zakończyła. Jak pisze abp Józef Życiński, ordynariusz archidiecezji lubelskiej, w której mieszka i pracuje ks. Hryniewicz. „Wyjaśnienia przesłałem do Kongregacji 18 lutego 2008. Od tamtego czasu (...) żaden ze znanych mi biskupów czy przełożonych ks. Hryniewicza nie był już proszony o dodatkowe informacje”. Metropolita lubelski podkreśla, że problem został dawno wyjaśniony, a Kongregacja nie zamierza sformułować żadnego dokumentu, w którym miałyby się znaleźć krytyczna ocena publikacji ks. Hryniewicza.

25-28. 09. odbył się w Lublinie **III Kongres Kultury Chrześcijańskiej** pod hasłem „Godność czy sukces? Kulturowe dylematy współczesności”, pod patronatem Kard. Paula Pouparda z Papieskiej Rady Kultury, Kard. Prymasa Józefa Glempa, Ministra Bogdana Zdrojewskiego i Ks. Prof. Stanisław Wilk, rektora KUL-u. W programie m.in. wręczenie wyróżnień *Memoria iustorum* osobom zasłużonym dla dialogu ukraińsko-polskiego, 2 Doktoratów h.c., szeregu wystaw, wykładów i dyskusji panelowych.

Ks. prof. Krzysztof Pawlina, przewodniczący Konferencji Rektorów Wyższych

Seminariów Duchownych poinformował, że pierwszy rok w seminariach diecezjalnych rozpocznie ok. 700 kleryków. W seminariach zakonnych na pierwszym roku studiować będzie ok. 240 kandydatów. Jest to o 141 osób mniej niż w ub. r. jeśli chodzi o diecezje, a o 47 osób mniej – jeśli chodzi o zakony”. Wszystkich kleryków diecezjalnych jest w Polsce ok. 4010, natomiast w zakonach 1560 osób. Najliczniejsze seminaria w Polsce to seminarium w Tarnowie (233 kleryków na wszystkich latach), Katowicach (174), Przemyślu (158), Krakowie (148), Lublinie (138), Warszawie (128), Poznaniu (126) i Radomiu (125).

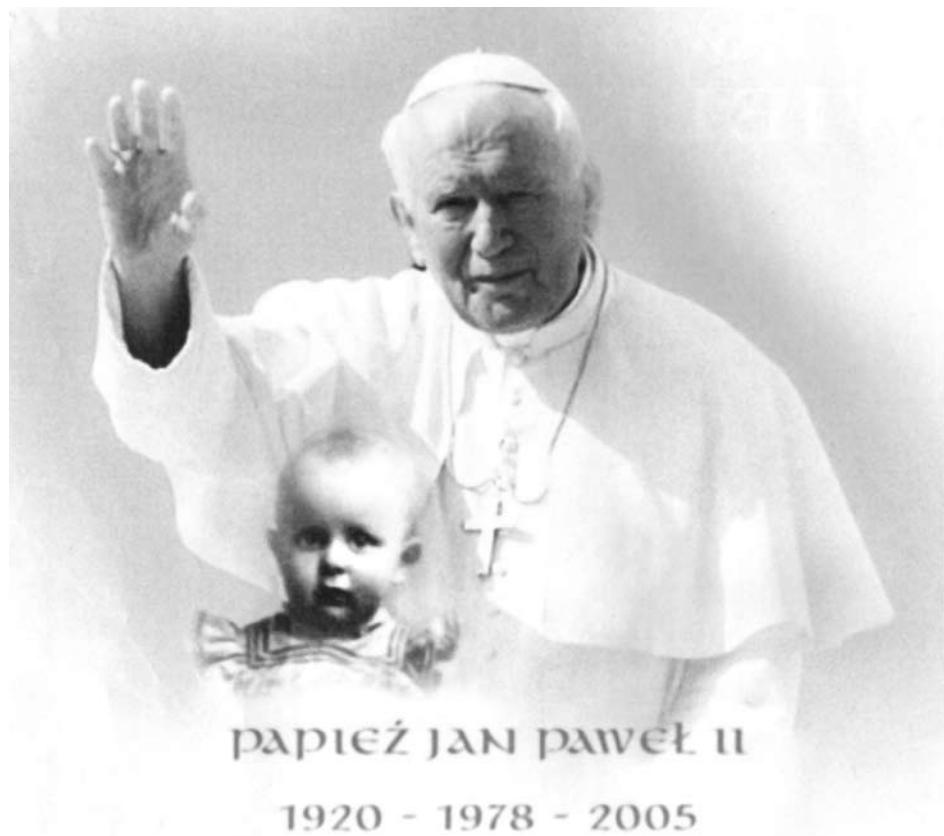
Na pierwszy rok zgłosiło się do Tarnowa 48 kleryków, do Katowic 39 do Warszawy 30. a do Przemyśla 16. Coraz częściej przechodzą absolwenci wyższych uczelni. Zgłosił się np. fizyk, który jest w trakcie robienia doktoratu, chemik, specjalista od marketingu. Co pociąga tych ludzi, niekiedy po dwóch fakultetach, ze znajomością języków obcych? Jeden z nich powieiedział: Ten świat już dobrze znam. A poczułem, że jest też inny. I nim chcę się tym z ludźmi dzielić.

MSWiA odesłało **wniosek o Tadeusza Rydzika o zgodę na publiczną zbiórkę** pieniędzy na odwierty geotermalne specjalnego do uzupełnienia, ponieważ ma „braki formalne”. Według przedstawicieli MSWiA, o. Rydzik uzyska zgodę, jeśli tylko uzupełni wniosek w odpowiedni sposób i ponownie przyśle go do ministerstwa. Zbiórkę miała prowadzić Fundacja Lux Veritatis, która koordynuje sprawy związane z geotermią. Według koncesji odwiert ma sięgnąć 2950 metrów w głąb ziemi, dotychczas osiągnął głębokość 1030 metrów.

1.10. Biskupi **członkowie Rady Konferencji Biskupich Europy (CCEE)**, spotkali się w Ostrzyhomiu na Węgrzech obradując na temat: „Kościoł i media. O wspólną służbę prawdzie” o dialogu katolików z prawosławnymi i muzułmanami, współpracy z Kościołami w Afryce i Ameryce Łacińskiej oraz o działalności instytucji europejskich. Udział bierze 33 hierarchów, stojących na czele episkopatów Europy, wśród nich przewodniczący polskiego Episkopatu **abp Józef Michalik** i kilku biskupów 2. 19. uczestników przyjął prezydent Węgier László Sólyom

Operator komórkowy Era GSM podpisała umowę z Kościołem: Księża oraz osoby pracujące w instytucjach kościelnych, nauczyciele, katecheci, pracownicy fundacji, domów opieki społecznej, jadłodajni dostaną zniżki i rabaty na telefony komórkowe. W 2007 roku w całym kraju było 29 775 księży diecezjalnych i zakonnych oraz 1339 braci i sióstr zakonnych. Nie wiadomo dokładnie ile jest osób świeckich zatrudnionych przy Kościele.

Ks. Jan Drob, do niedawna ekonom Konferencji Episkopatu Polski wyjaśnia, że Era



LISTA PROBOSZCZÓW
W KRASICZYŃNIE

oferuje stawki niższe około 25 procent. Już dziś z umowy korzysta coraz więcej instytucji kościelnych. Abonament jest niższy o 26 procent, są tańsze SMS-y. Jest też dodatkowy bonus - 33 godziny rozmów za darmo na każdy numer sieci wewnętrznej

Kontrakt z Erą to niejedyny porozumienie, jakie Kościół zawiera z korporacjami. Jest umowa z PZU na ubezpieczenia nieruchomości i OC kościołów szczególnie zabytkowych, których ubezpieczenie jest bardzo drogie. Porozumienie z PZU zostało zawarte w wyniku konkursu przeprowadzonego przez episkopat. PZU oprócz zapewniania niższych składek finansuje także zabezpieczenia przeciwpożarowe i antywłamaniowe drewnianych kościółków. - Udało się w ten sposób zabezpieczyć już ok. 200 budynków kościelnych. PZU SA jest gotowe do podjęcia rozmów z innymi związkami wyznaniowymi w zależności od zgłaszanych potrzeb. PZU uważa, że Kościół to dziś normalny partner w interesach. - I do tego bardzo atrakcyjny.

Z ARCHIDIECEZJI I PARAFII

W niedzielę – 12.10. – odbędzie się **Pielgrzymka Młodzi do Bazyliki Archikatedralnej** inaugurująca nowy rok pracy formacyjnej we wspólnotach katechetycznych apostoelskich parafialnych oraz z okazji Dnia Papieskiego. Podczas Pielgrzymki Abp Józef Michalik powierzy młodemu zadanie udokumentowania obecności na terenie archidiecezji przemyskiej ks. Karola Wojtyły, późniejszego Jana Pawła II w celu tworzenia Księgi Pamiątkowej przez Pokolenie JP2.

Tego też dnia Duszpasterstwo turystyczne organizuje w Wetlinie (Bieszczady) Dzień Papieski dla miłośników gór. Początek Mszą św. o godz. 10.00, po niej wyjście na szlak w kierunku Połoniny Wetlińskiej. Po zejściu z Połoniny do Berehów Górnych i zakończeniu. . 17.00 lub nieco wcześniej, gdyby pogoda była niesprzyjająca.

Jednym z organizatorów z regionu Krosna jest ks. Adam Świsterski, ul. Kard. Wyszyńskiego 30, tel. kom. 691 014 578. Poinformował ks. Kazimierz Belch

21 09, Prawie 30 - osobowa grupa Romów (Cyganów) z Przemysła i Krosna wraz ze swoim duszpasterzem **ks. Wojciechem Pacem** wzięła udział w **XXIII Międzynarodowej Pielgrzymce Romów do sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Limanowej**. Pierwsza część pielgrzymki rozpoczęła się w Łososinie Górnej przy kaplicy bł. Zefiryne Malli, hiszpańskiego Roma skąd ok. 6 kilometrową trasą Romowie przeszli do Limanowskiej Bazyliki. W tym roku pielgrzymce i uroczystej Mszy Świętej przewodniczył ks. bp Władysław Bobowski z Tarnowa. Podczas uroczystości Romowie przyjmowali Sakramenty Święte: Chrzest, I Komunię i Bierzmowanie.

Uroczystości zakończył występ zespołów romskich na limanowskim rynku.

4,10 odbyła się **Pielgrzymka maturzystów, wychowawców i katechetów na Jasną Górę**

13. 10. odbędzie się w Bazylice Archikatedralnej i w Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 w Przemysłu UROCZYSTOŚĆ ODŚLONIĘCIA TABLICY KATYŃSKIEJ O godz. 10:00 Mszę św. odprawi Abp Józef Michalik, po czym nastąpi przejście do szkoły przy ul. Dworskiego 100, z towarzyszeniem Harcerskiej Orkiestry Dętej Hufca Ziemi Przemyskiej w Żurawicy pod dyrekcją Jana Łaskarzewskiego, tam odsłonięcie i poświęcenie tablicy z nazwiskami 248 oficerów Wojska Polskiego urodzonych w Diecezji Przemyskiej, na budynku ZSZ Nr 1 w Przemysłu.

Przed Jubileuszem Parafii. Kontynuując cykl wspomnień dziś kilka słów o **Łacińskich proboszczach i ich współpracownikach** .

Zanim powstała krasiczyńska parafia, tereny te należały do parafii katedralnej w Przemysłu, bądź leżące po lewobrzeżnej stronie Sanu do Krzywicy i Ujkowic. Pochodziło w tych terenów kilku wybitnych duchownych obu obrządków. „Poczet duchownych”, proboszczów, i innych księży duchownych nie jest kompletny. Wymaga uzupełnienia opartego na żmudnych poszukiwaniach archiwalnych. W Średniowieczu przepozytem nazywano także proboszczów zarządzających parafią miejską, zaś plebanem - parafią wiejską.

Poczet wikariuszy też wymaga uzupełnienia. Należałoby także skompletować listę księży kapelanów i jednocześnie bibliotekarzy w Zamku. Niektórzy byli nietuzinkowymi osobowościami. Ks. Mieczysław Kociubiński w pracy „**KSIĘŻA DIECEZJI PRZEMYSKIEJ obrz. łać. A- OŹ t. I do pierwszego rozbioru Polski**” wymienia (w porządku alfabetycznym) księży związanych z Krasiczynem. Często byli to księży misjonarze. Pomijam aparat naukowy, karierę duchowną, ujednolicam nazwy: np. prepozyt na proboszcz, komendarz czy altarysta na wikariusz .

Staralem się też przeprowadzić kwerendę w księgach parafialnych, (zaślubionych, ochrzczonych i zmarłych), wprowadzonych rozporządzeniem władz austriackich w 1784r., a zachowanych w parafii, Wynotowałem z nich nazwiska szafarzy Sakramentów. Korzystałem też z archiwum parafii w Krasiczynie. Wreszcie oparłem się na pismach oficjalnych: Schematyzmach, dokumentach personalnych księży i dokumentach parafii. Całość po dzieliłem na 3 okresy: Przed rozbiorami, do II Wojny Światowej i Po II Wojnie. Poszczególnym proboszczom starałem się „przypisać” wikariuszy”.

W pierwszym okresie do rozbiorów, praktycznie do czasu konsekracji krasiczyńskiego kościoła, proboszczami było przynajmniej kilku księży:

Ks. Jan TARNAWSKI 1623 - 1631

Ks. Mikołaj KRASICKI, z Sicina, Od 2. 01. 1631 – 1648 potem był biskupem łuckim

Ks. Jan Świątopełk BOLESTRASZYCKI, 1648 –1650, równocześnie proboszcz w Krzywicy do 1967r.

Ks. Mikołaj Henryk FIRLEJ 1667 – 11. 04. 1672.

Ks. Andrzej ALBINOWSKI od września 1672 potem był biskupem kujawskim

Ks. Jakub, GLIWICZ Od 28. IX 1713r. prebendarz

Ks. Bogusław Piotr KRASSOWSKI, 1723 – 1728

Ks. Antoni POPŁAWSKI od 1736, przynajmniej do 1745r.

Ks. Stefan (Stanisław ?) DROZDOWSKI 1754 – 1773 proboszcz w Krasiczynie. zmarł 15. 04. 1777

Za niego nastąpiła konsekracja kościoła.

W Okresie rozbiorowym:

Ks. Józef RZEPECKI Proboszcz w Krasiczynie 1777 - 1820,

Ks. Tomasz PRZYBYŁOWICZ jako proboszcz pojawia się w 1819r. - 1827,

Ks. Franciszek GOŁASZEWSKI 13. 1. 1828 – 14. 04. 1846,

Ks. Fr. Kar (Karol ?) SKIBICKI był administratorem

ks. Alojzy KOZACZYŃSKI Proboszcz w latach 1848 - 29. 11. 1874,

Ks. Stanisław WOJNA Proboszcz 7. 05. 1875 – 1886.

Ks. Stanisław ZIEMBA 1886 - 1892,

Ks. PIĘKOŚ 1892 - 1894,

Ks. Michał MIKSIEWICZ Od 1. 12. 1993r. „wikariusz dirigens”, następnie administrator do –1899r.

Ks. Józef ROGULSKI, 14. 10. 1899 wikariusz „dirigens”, potem administrator, od 8. 04. 1904 proboszcz do 25. 03 1937r.

Ks. Jan LASEK 1937 – 1951

Po II Wojnie [proboszczami byli:

Ks. Andrzej CZYŻ, Od 22 stycznia 1952 r. administrator do 15. marca 1957r.

Ks. Jan KORDECZKA 15. marca 1957r - 31. stycznia 1969

Ks. Edward KWAŚNIK 1969 - 22. 08. 1970

Ks. Stanisław BARTMIŃSKI 22. 08. 1970 wikariusz ekonom, od 5. 11. administrator potem proboszcz parafii do 25. 08. 2007r.

Ks. Wiesław KAŁAMARZ od 25.08. 2007 r. proboszcz w Krasiczynie.

W monografii w okazji 250 lecia konsekracji kościoła parafialnego postaram się poświęcić im więcej miejsca. Tu zamieszczam przykładowo

WSPOMNIENIE O JEDNYM Z PROBOSZCZÓW I O JEGO WIKARIUSZACH

Ks. Jan KORDECZKA Proboszcz 15. marca 1957r do 31. stycznia 1969

Urodził się w 1887 w Tymbarku k. Gorlic, wyświęcony w Przemyślu w 1922r. Był wikarym w Przeworsku, Łańcucie i Mościskach, następnie w latach 1930 – 1934 administratorem w Lipnikach, od 25. 05. 1934 do 1957 w Świętoniowej, Kapłan niezwykle uzdolniony, także muzycznie. Jako proboszcz w Świętoniowej, jak wspomina ks Jakubczyk, aby doprowadzić do otwarczenia w tej miejscowości urzędu pocztowego, sam do siebie pisał dziesiątki listów, co miało być argumentem za powstaniem poczty. Ponieważ nie miał – jak mówił - „w planach życiowych budowy kościoła” a zaistniała taka potrzeba, został przeniesiony do Krasiczyna, gdzie pracował do śmierci. Zmarł nagle 30. stycznia 1969 r.

Rozspiewał parafię, co było widoczne jeszcze po wielu latach, szczególnie w dwóch wioskach: Rokszycach i Brylińcach. Wiele pieśni śpiewał cały kościół na dwa głosy. Prowadził też 4 głosowy chór „Imienia św. Cecylii”. Ludzie musieli śpiewać z nut, czego rygorystycznie wymagał, sam rozpisując partytury. Po wielu latach wspominali go ludzie jako bardzo gościnnego oraz dowcipnego: „*Siostró, zostaw już tego archaniola, bo już pióra z niego lecą*” - napominał siostrę organistkę śpiewającą co dnia Boży Archanioł Gabriel”. Był duszą każdego towarzystwa. Przy obiedzie miał zwyczaj z okruszyn chleba ugniatać w palcach taką kulkę i sypać dowcipami i dykteryjkami. „*Tak leży głęboko, jak sikał wysoko*” obiecał dać epitafium na grobie młodego strażaka Bronka Majchrowicza. Humorem rozładowywał wiele sytuacji.

Gminą w tym czasie rządziła Helena Pasternakowa z Tarnawiec. Osoba „z awansu” niemal niepiśmienna, posłanka na Sejm. Kiedyś podejmowała w Gminie wysokich warszawskich urzędników, którzy chcieli zobaczyć kościół w Krasiczynie, ale - jak to partyjni - „i chcieliby i bali się”. Ksiądz Kordeczka popatrzył na zegarek: „*Za chwilę dwunasta. Jak zadzwonią, Pan Jezus pójdzie na obiad. Możemy wtedy wejść do kościoła*”.

Zajmował się gospodarowaniem w własnych i dzierżawionych hektarach. W archiwum parafialnym zachowało się po nim wiele umów dzierżawy gruntów, pisanych bardzo nieczytelnie, atramentem, na zeszytowych kartkach. I tak, tytułem przykładu: - Umowa z 8. 03. 1965 na dzierżawę ok. 50 arów zawarta z Michałem Szybem z Dybawki „Dębiny” obok starej leśniczówki, aż do wypowiedzenia, nie wcześniej niż w 1969r” - Umowa z 25. 09. 1966 dzierżawy – na czas nieograniczony - 4 parcel od Heleny Mróz z Krzywicy za 300 zł rocznie, - Umowa z 22. sierpnia 1966r. od dzierżawy

ok. 80 arów od Heleny Kuczrowskiej na okres co najmniej 3 lat, za 1700 zł rocznie „w kwocie tej jest podatek, skupy i inne ciężary” zastrzegł sobie dzierżawca. - umowa z 20. 08. 1967 dzierżawy ok. 2 morgi pola na Błoniu w Tarnawcach za cenę 1500 zł od Anny Horeczko, oraz 1 ha za 1500 zł. Za rok przedłużył tę dzierżawę.

Ks. Kazimierz Pańczyszyn, który w tamtym czasie był klerykiem, wspomina, że ks proboszcz często posiłkował się ministrantami i nim jako klerykiem w pracach polowych. Pamięta jak wiózł z Korytnik spod lasu, kopiasty wóz z pszenicą i jeszcze doczepianą z tyłu kosiarką. Przy wjeździe na prom przewoźnik Amarowicz blokował prom, ks. Kordeczka przy dyszlu trzymając za uźdę, kierował, by dobrze wjechać ciężkim wozem, a Kazio Pańczyszyn siedział na snopkach i powoził. Zjazd był strony, ciężki wóz napierał, naszelniki nie wytrzymały, bo zamiast śrub były stare gwoździe, wóz podciął konie, jeden się przewrócił, drugiego zepchnął do Sanu. Koń przerażony zaczął się topić, Amarowicz wskoczył do wodu poprzecinał lejce i uwolnił zaprzęg, koń przepłynął San i uciekł do stajni. Z trudem udało się przeprawić z pszenicą przez rzekę. Pańczyszyn dojechał na plebanię, zostawił konia, wóz i przestraszony uciekł do domu. Za godzinę słyszy: „pyr, pyr”. Motocyklem przyjechał ks. Kordeczka – „Chodź na obiad” - załatwił sprawę. Zwykle nagrodą dla chłopców za pomoc, była przejażdżka starym autem do Olszac i z powrotem.

Zapracowany od świtu do nocy, prowadził życie ciężko pracującego rolnika, zwanego prześmiewczo „Agricola cum potestate celebrandi” (chłop z możliwością odprawiania Mszy) Często jak jeździł wysłużonym motorem na trasie Krasiczyn Przemyśl z dwoma torbami, wyładowanymi kiełbasą na wyżywienie robotników obrabiających plebańskie pola.

Gdy zdecydowałem się na objęcie funkcji proboszcza w Krasiczynie, w burzliwej dyskusji domowej przestrzegala mnie mama ze zgrozą, abym nie stał się proboszczem „*jak ten ksiądz z Krasiczyna, który obdarty, biedny, jeździ motorem, na targ do Przemyśla*”. Miała w oczach obraz młodego kleryka, który przyjeżdżał na Kruhel, gdzie prowadził Stowarzyszenie Młodzieży, gdzie katechizował, uczył śpiewu i w którym podkochiwały się kruhelskie panienki. Chociaż w Przemyślu - po latach - jego postać w rozpiętej szarej czamarze, z dwoma teczkami przewiazanymi sznurkiem, na wysłużonym motorze, obraz nędzy i rozpacz - wzbudzała politowanie, w oczach krasiczyńskich parafian zapisał się całkiem inaczej.

Zuzanna Sus, wspomina po latach, że „podziwiali go ludzie na pracowitość: ciągle zalatany, spocony, ze wszystkim nadażał, Z robotami w polu, z rolnikami. Pracującym w polu przywoził kiełbasę, kanapki, chłopotom piwo, kobietom kompot w dwulitrowej

bańce. Radził sobie z hodowlą w oborze, z prowadzeniem chóru, z pisaniem wieczorami, początkowo przy lampie, bo jeszcze nie było prądu nut, dla swoich „Cecylianki”. A rano codziennie już o 6,00, w białej komży, był w konfesjonale. Po obiedzie obowiązkowa drzemka, kawa mielona w wielkim młynku przytwierdzonym do futryny drzwi w kuchni, gdzie wylegiwały się dwa złośliwe - jak zgodnie potwierdzają wszyscy, którzy to zapamiętli – kundle. Po kawie robota, aż do wieczora, a właściwie do nocy, bo Mszy wieczorowych jeszcze nie było. Nie sposób było odmówić temu człowiekowi, gdy prosił o pomoc w pracach na tych dzierżawionych hektarach. (Zapis rozmowy z Zuzanną Sus z 15. 07. 2008r. i ks. Kazimierzem Pańczyszynem z dnia 20. 07 2008r.).

Krasiczyn był trudną placówką W piśmie z 26. grudnia 1967r., w którym sprzeciwiał się wyłączeniu Krasiczyna z dekanatu przemyskiego i włączeniu do dekanatu w Hermanowicach ks. Kordeczka pisał: „*Proszę wziąć pod uwagę, że Księża Katecheci z Krasiczyna są zajęci przez cały tydzień od rana do wieczora. W tak rozległej parafii (10 punktów katechetycznych w dalekich odległościach). W niedzielę obsługują 4 kościoły dojazdem poza Krasiczynem*”. W tym samym dniu, ale w innym piśmie informował Kurie: „*Na początku tego roku, otrzymałem karę za naukę religii z Wydziału Oświaty w Przemyślu w kwocie 1500 zł. Mimo protestu, wyjaśnień i odwołania otrzymałem powtórną nakaz zapłaty wyżej wymienionej kwoty. Nie chcąc powiększać kosztów, albowiem przy poprzedniej karze przed czterema laty zabrano mi motocykl, który sami ocenili na 2500 zł. Wydział finansowy sprzedał ten motocykl za 1200 zł. I musiałem dopłacić jeszcze 500 zł. W dniu 10. 11. br. przesłałem do Wydziału oświaty w Przemyślu żadaną kwotę 1515 zł O czym powiadamiam Kurie Biskupią.*

W Krasiczynie podejmuje, bądź realizuje rozpoczęte 2 duże inwestycje: kończy elektryfikację kościoła, i podejmuje montaż organów i nagłośnienie i malowanie wnętrza kościoła.

8. 09. 1967r. podpisał z Adamem Wołańskim z Przemysła umowę na remont organów sprowadzonych z Przeworska na łączną kwotę 19,300 zł Umowa przewidywała konserwację 9 głosów. Z zapisu wynika, że przy organach pracowało 2 robotników przez 32 dni.

Przykładowo w r. 1957 przy dochodach parafii 64.002 zł. wpłaty „kopertowe” stanowiły już 31.197 zł, zaś na elektryfikację wydano ok. 21.500 i na montaż organów 8.500, czyli „koperty” pokryły w całości te prace.

Jednak należy pamiętać, że w owym czasie zarówno księgowanie dochodów jak i wystawianie rachunków było wielką fikcją. Księża ze względu na groźące domiary

zmuszeni byli prowadzić podwójną księgowość. W archiwum zachowała się jedynie księga „oficjalna” natomiast rzeczywista księga zaginęła po śmierci ks. Kordeczki. Jest to o tyle zrozumiałe, że miał wiele kłopotów z władzami fiskalnymi, księgę więc dobrze zabezpieczył.

W 1957r. parafianie zorganizowali też we wszystkich wioskach oraz w kraciczyńskim przedszkolu prowadzonym przez Siostry Służebniczki szereg „festynów”, z których łączny dochód wyniósł 17.250 zł, Założenie orga-nów i głośników oraz elektryfikacja wymusiły odmalowanie całego kościoła wewnątrz, a przy okazji zakonser-wowano też pokrycie dachowe.

Jego wikarzy:

Ks. Antoni Grzyś Urodził się 31. 10. 1925r. w Jacie. Ukończył Gimnazjum w Strzyżowie w 1947r. i podjął studia w Seminarium Duchownym w Przemyślu w latach 1947 – 1952. 23. 06. 1952 przyjął święcenia kapłańskie w Przemyślu Pracował jako wikariusz w Urzejowicach, Lubeni, Jaworniku Polskim, Żmigrodzie Starym, skąd przyszedł do Krasiczyna, gdzie był wikariuszem od 23. 07. 1958 do 31. 07. 1960. Odszedł do Dzikowca. 9. 06. 1961r. został administratorem parafii w Radawie, 25.06. 1992 proboszczem w Hucisku Jawornickim 5. 08. 2000r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Rzeszowie. W 1974r. otrzymał odznaczenie EC. Zmarł w Rzeszowie 21. 01. 2005r

Ks. Józef Linek Urodził się 19.03. 1930r w Grodzisku Górnym. Ukończył Gimnazjum w Leżajsku w 1948r. W latach 1948 – 1953 studiował teologię w Seminarium Duchownym w Przemyślu. Święcenia kapłańskie przyjął 21. 06. 1953r. w Przemyślu. wyśw. 1953. Po święceniach pracował jako wikariusz w Pysznicy, Żmigrodzie Nowym, Śpiach, Dylągowej, Izdebkach. 1. 08. 1960r. został wikarym w Krasiczynie. Pozostawał nim do 30. 07. 1961r.

Po Krasiczynie był wikariuszem w Nozdrzcu, od 28. 03. 1967 jako „wikariusz ekonom” zarządzał parafią w Ulanicy, po czym znów jako wikariusz pracował Trzebowniku, Woli Ranizowskiej, Niewodnej, Bukowsku i Lesku. 30. 09. 1977r. został skierowany na placówkę do Nowych Sądów, gdzie pracował jako „ekonom” do czerwca 1981r. gdy został przeniesiony do Kuńkowic. 9. 07. 1984r. osiadł jako rezydent w Domaradzu, a potem w Korczyni, gdzie zmarł 17. 11. 1995r. Pochowany został Grodzisku Dolnym. W 1987 odznaczony został E.C.

Ks. Tadeusz Uberman urodził się w Dębowie, 8. 01. 1930r. Zginął tragicznie w wypadku samochodowym 31. 08. 1971r. Uczęszczał do LO w Przeworsku w latach 1945 – 1950, potem studiował w Seminarium Duchownym w latach 1950 – 1956. Święcenia kapłańskie przyjął 10. 05. 1956. Wikarym w Krasiczynie był w okresie od 31.

Z ŻYCIA PARAFII:

CHRZTY:

14 IX – Wiktoria Karolina Szpak
Anna Justyna Farian

21 IX – Pola Julia Chwalisz

ODESZLI OD NAS:

Ryszard Galiczyński 6 X

ŚLUBY:

13 IX

Michał Goc i Małgorzata Sawicka
Hofman Paweł i Mielech Agnieszka

20 IX

Tomasz Szybiak i Anna Zapołoch
Maciej Hamarowicz i Katarzyna Stachyra

27 IX

Marcin Cichoński i Katarzyna Kubicka
Maciej Brzostek i Aleksandra Niemiec

28 IX

Mazur Konrad i Wałęga Małgorzata

07. 1961 do 31. 07 do 1963r Wpierw jako wikary pracował w Chmielniku, Niewodnej i Chmielowie. Odszedł na wikariusza do Łańcuta, a 27. 08. 1966 został rektorem, a 2. 09. 1966 proboszczem kościoła w Soninie. Zamieszkał w prywatnym domu Adeli Nycz i zajął się organizacją parafii.

Ks. Józef Dudek Urodził się 4. 12. 1934 w Giedlarowej. Gimnazjum ukończył w W latach 1953 – 1959 studiował teologię Seminarium Duchownym w Przemyślu. Wyświęcony został 7. 06. 1959r. Pracował jako wikariusz w Golcowej, Nowosielskich Kozickich, Straszylu. W Krasiczynie był wikarym od 31. 07 1963r. do – 10. 07. 1969r. Od 10. 07. 1970 proboszcz w Tarnawce k. Husowa, w 1980 otrzymał propozycję objęcia probostwa w Kraczkowej, ale odmówił. W 1975 r. odznaczony EC, zaś w 2002 został prałatem kapituły jarosławskiej. Zmarł 14. 04. 2005 pochowany w Tarnawce.

Ks. Zdzisław Żółkiewicz Urodził się 1.01. 1941 r. w Czudcu. W latach 1954 – 1958 uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Czudcu, a latach 1960 1967 studiował teologię w Seminarium Duchownym w Przemyślu. W międzyczasie odbył służbę wojskową. Święcenia kapłańskie przyjął w rodzinnej parafii w Czudcu 4. 06. 1967r. i po przerwie wakacyjnej

Od 1.07. 1967r. objął obowiązki wikariusza w Krasiczynie, jako drugi wikary obok ks. Józefa Dudka. Pracował do lute-

go 1969r. Po śmierci proboszcza ks. Jana Kordeczki, gdy administratorem został ks. Edward Kwaśnik, odszedł na jego miejsce do Jeżowego. Potem jako wikariusz pracował w Turbii, przez miesiąc w Krzywcy, następnie w Przeworsku i w Ropience. 1. 07. 1979 został wikariuszem ekspozytem w Krzakach, ale już 20. 02. 1980 zrezygnował z powodu choroby. Zamieszkał jako w Stalowej Woli, gdzie po kilku latach obłożnej choroby zmarł 16. 03. 1989r.

Ks. Edward Banaś Urodził 16. 03. 1931 w Wiśniowej. Gmnazjum ukończył w Strzyżowie, studiował teologię w WSD Przemyślu Święcenia kapłańskie przyjął 30. 05. 1957 r. w Przemyślu Pracował jako wikary w Targowiskach, Budach k. Łańcuta, Jasionowie, Nowej Dębie, Łące i Bielinach.

10. 07. 1969r. został wikariuszem w Krasiczynie, na miejsce ks. Żółkiewicza, z poleceniem biskupa Ignacego Tokarczuka utworzenia parafii w Olszanach. Jako proboszcz w Olszanach mieszkał przez rok w Krasiczynie, z dojazdu organizując parafię. Zakupił dom na plebanii, przeprowadził remont wszystkich kościołów. Po powodzi, która w lipcu 1980r. zalała plebanie, pozabiając go całego niemal dobytku, 7. 08. 1980 r., przeniósł się na probostwo w Siennowie. 21. 12 1982r. otrzymał odznaczenie EC. Zmarł w szpitalu w Jaśle 6. 05. 1986r. Pochowany w Wiśniowej. Ks. BS

Msze św. niedzielne

Krasiczyn 8.00, 11.00, 17.00

Korytniki 9,30

Tarnawce 11.00

Chołowice 8.30

Mielnów 9.30



Msze św. w tygodniu

Msze św. w Krasiczynie – 17.30
po Mszy nabożeństwa różańcowe

Msze św. na dojazdach:

Środa:

15.30 – Chołowice

16.30 – Mielnów

Czwartek:

15.30 – Tarnawce

16.30. – Korytniki



Triduum świętego Stanisława Kostki

W naszej Parafii w dniach od 15 do 17 września przeżywaliśmy święte triduum – czas przygotowania – przed wspomnieniem św. Stanisława Kostki patrona dzieci i młodzieży.

W poniedziałek dzieci i młodzież przez uczestnictwo we Mszy św. z kazaniem o św. Stanisławie przybliżyli sobie postać swojego Patrona. Mszy św. przewodniczył i kazanie wygłosił ks. Bogusław. W drugim dniu po Mszy św., w czasie nabożeństwa do św. Stanisława polecali wszystkie swoje sprawy, a w trzecim dniu tak jak ich patron modlili się do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

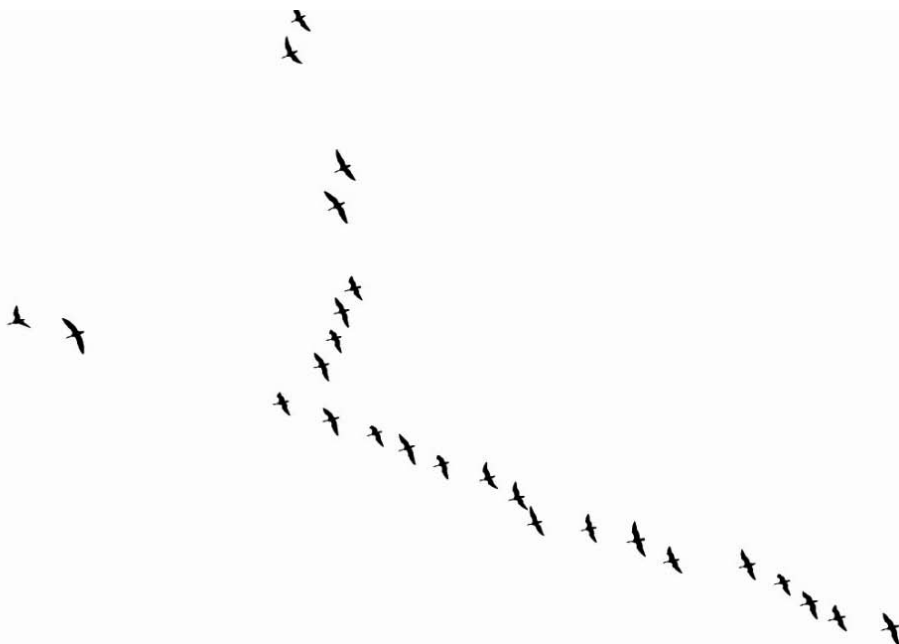
18 października w dzień wspomnienia św. Stanisława dzieci i młodzież przez uczestnictwo we Mszy św., dziękowali Bogu za swojego Patrona i wszystkie otrzymane za jego wstawiennictwem łaski. Mszy św. przewodniczył i kazanie wygłosił ks. Proboszcz Wiesław. Bóg zapłać wszystkim za wspólną modlitwę.



11 IX 2008 r w naszej parafii gościła Oaza Studencka III stopnia z całej Polski. Zwiedziła Zamek Krasiczyński wraz z Kaplicą Matki Boskiej oraz sprawowała uroczystą eucharystię w naszym kościele parafialnym. Opiekę nad nimi sprawował ks. proboszcz Wiesław.



Jesienna wędrówka



Już tysiące lat temu ludzie zwrócili uwagę na związane ze zmianami pór roku pojawianie się i znikanie ptaków. Są o tym wzmianki w Starym Testamencie i w pracach Arystotelesa. Jednak wtedy nie wiedziano, że ptaki odbywają regularne wędrówki. Dzisiaj wiemy, że jesienna wędrówka to gigantyczne zjawisko. Miliony ptaków, które wyległy się latem i znaczna część ich rodziców, podąża stałymi szlakami, które wiodą we wszystkich kierunkach. Zjawisko wędrówki jest o wiele bardziej skomplikowane, niż prosta zasada - z północy na południe i z powrotem. Ptaki udają się na obszary gdzie prawdopodobieństwo ich przeżycia jest większe, gdzie (najczęściej z powodu warunków klimatycznych) znajdują środowisko dogodniejsze do żerowania.

Jesienią na północy znikają owady, kończy się czas wegetacji roślin, robi się zimno, skraca się dzień. Ptaki muszą szukać miejsc zasobniejszych w pokarm, miejsc, gdzie mogą skryć się i odpocząć, miejsc, gdzie dzień jest wystarczająco długi, żeby zebrać potrzebną ilość pożywienia. Jedne ptaki, przede wszystkim te żywiące się wyłącznie owadami, wędrują daleko do Afryki. Wiele ptaków wodno-błotnych wędruje na niezamieszkałe wybrzeża Atlantyku, nad Morze Śródziemne, Czarne i Kaspijskie, oraz w Dolinę Nilu. Innym gatunkom wystarcza przelot o kilkaset kilometrów albo przeniesienie się na czas zimy w pobliże człowieka, gdzie łatwiej o pokarm.

Tak więc długość szlaków jest różna. Na przykład bocian biały pokonuje 12 tysięcy km, północnoamerykańska siewka złota spędzająca zimę na Hawajach przelatuje 4 tysięcy km bez odpoczynku, zaś rybitwa popielata - lecąca z arktycznych lęgówisk na antarktyczne zimowiska leci w jedną stronę 18 tysięcy km.

Zadziwiająco są też wysokości lotu ptaków na zimowiska. Gawrony widywano na wysokości 3300 metrów. Kuliki i żurawie przelatywały obok Mount Everestu na wysokości 6000 metrów. Gęsi też nad Himalajami 8850 metrów nad poziomem

morza. Czy to nie imponujące?!

Jedne ptaki wędrują samotnie, jak na przykład dierzby, dudki, krętogłowy, kukulki, Inne w mniejszych gromadach, jak czyże, wąsatki czy jaskółki, lub w stadach złożonych z setek, a nawet tysięcy osobników, jak szpaki lub krukowate. Przemierzają swoje szlaki w grupach jednogatunkowych, jak na przykład żurawie, bociany, jaskółki, bądź wielogatunkowych na przykład drozdy. Podczas przelotu pewne gatunki zachowują określony szyk, np. szpaki pokonują trasę w chmarach, żurawie w charakterystycznych szerokokątnych kluczach, kaczki w szyku klinowym, ostrzygojady zaś w linii. Jedne się stale nawołują (brodźce, kuliki, żurawie), Inne milczą (ptaki drapieżne). Niektóre z naszych latających przyjaciół wędrują tylko za dnia (bociany, zięby) inne wyłącznie nocą (pokrzewki, sowy).

Nasz kraj jest ważnym obszarem dla ptaków wędrownych. Tu krzyżują się szlaki migracji łączące trzy kontynenty, więc powinniśmy zdać sobie sprawę, że stan naszej przyrody wpływa na liczbę ptaków w Europie, Afryce i Azji.



Jesienny rozkład ptasich odlotów i przylotów

Jesienią opuszczają nas, lecąc

do Afryki - muchołówka żalobna, muchołówka szara, pokrzewka ogrodowa, piegża, cierniówka, świstunka, piecuszek, trzcinniczek, rokitniczka, wodniczka, kraska, kania czarna, orlik krzykliwy, kobuz, cyranka, bocian, bączek, kulik mniejszy, sieweczka rzeczna, derkacz, przepiórka;

do Azji - dziwonia, muchołówka mała, świstunka zielonawa, pliszka cytrynowa;

do Europy Zachodniej i Południowej - szpak, grubodziób, zięba, szczygieł, potrzos, śpiewak, zniczek, pokrzywnica, skowronek, wodnik, głowienka, cyraneczka, mewa pospolita, kokoszka wodna.

Na zimę przylatują **do nas** - śnieguła, poświerka, czeczotka, jemioluska, jer, droździk, mewa siodłata, myszołów włochaty, bielaczek, uhla, lodówka, edredon, bernikla obrożna, nur czarnoszyi.

Wśród odlatujących od nas ptaków i przylatujących z północy spotyka się osobniki tego samego gatunku (np. jedne gawrony odlatują, inne przylatują). Należą one jednak do różnych populacji, zimujących w innych regionach lub inaczej reagujących na zmiany sezonowe.

ks. Jerzy A. Sowa

Tradycyjnie w ostatnia niedzielę września mieszkańcy Tarnawiec i Dybawki obchodzili odpust ku czci św. Aniołów. Ponieważ również pogoda dopisała przybyło na nią wielu parafian z innych miejscowości i goście. Uroczystości odpustowej przewodniczył ks. dr Wojciech Sabik z katedry przemyskiej. Koncelebrowali z nim ks. proboszcz oraz ks. prałat S. Bartmiski. Ks. Wojciech w pięknej i prostej homilii ukazał rolę Aniołów w życiu każdego człowieka od jego narodzin aż po granice śmierci. Uroczystość odpustowa podsumował ks. proboszcz Kałamarz składając „Te Deum” Bogu za wszelkie dobro w naszej parafii a szczególnie tutaj w Tarnawcach, za opiekę nad nami, nasza parafia Aniołów Stróżów. Dziękował Bogu i ludziom za dokonana zmianę dachu na kościele, za troskę o niego tą materialną i tą duchową. Szczególną wdzięczność wyraził przy tej okazji Pani Józefie Rodzeń, która przez ponad 35 lat pełniła funkcje kościelnej. Za jej poświęcenie trud i oddanie dla kościoła w Tarnawcach wyraził Bogu dziękczynienie. Na pamiątkę podarował obraz Matki Najświętszej. Funkcja kościelnego przeszła po więzach rodzinnych na męża pani Józefy Stanisława. Całość uroczystości zakończyła procesja eucharystyczna oraz uroczyste Te Deum.

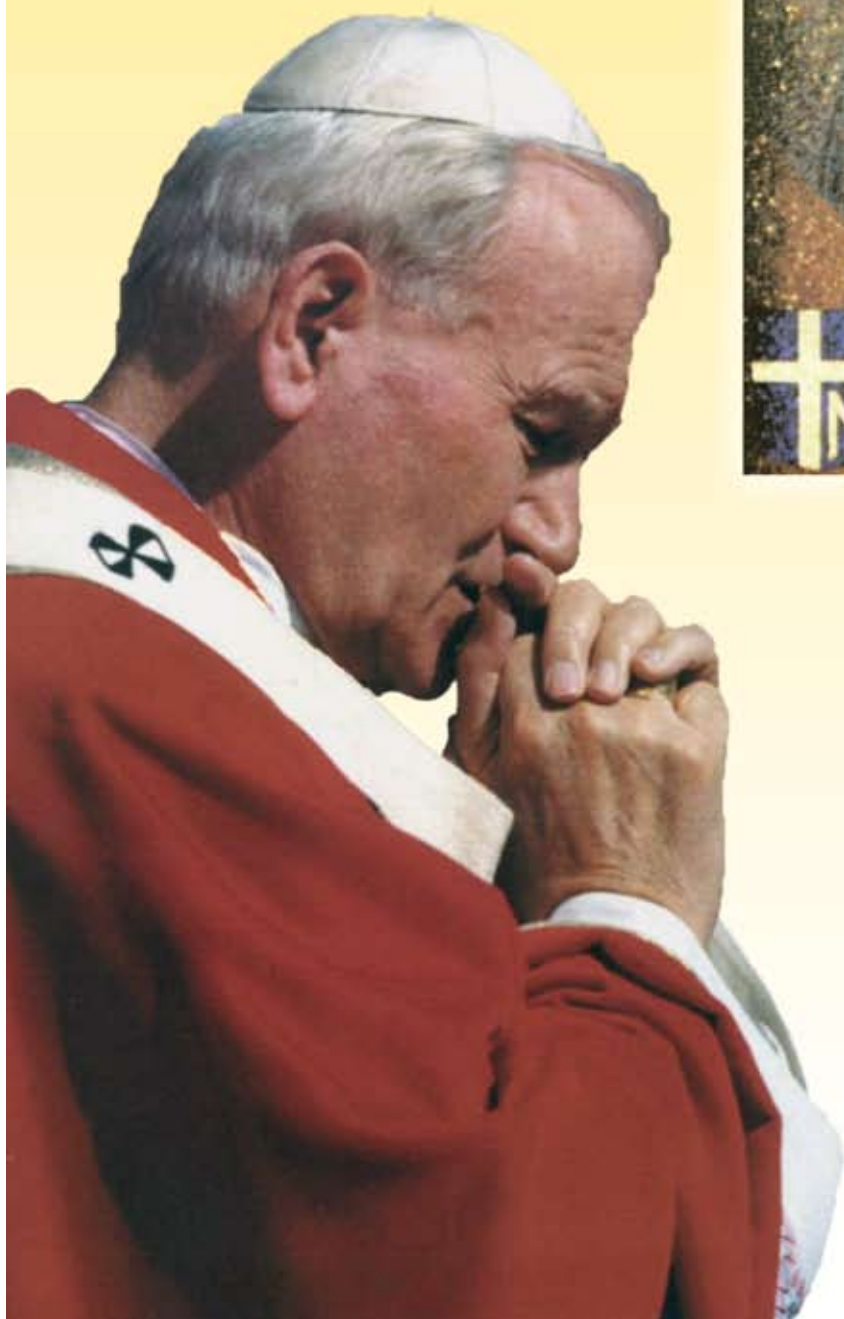


TOTUS TUUS

*W tych samych rękach Matczynych
zostawiam wszystko i Wszystkich,
z którymi związało mnie moje powołanie.*

*W tych rękach zostawiam nade
wszystko Kościół, a także mój Naród
i cała ludzkość”.*

*(fr. testamentu
Jana Pawła II)*



AMEN